

prof. Marta Petrusiewicz

Università della Calabria

Temat lekcji:

Tworzenie (dwóch) płci – od starożytnych Greków do dziewiętnastowiecznych mieszczan

Punktem wyjścia dla lekcji jest I rozdział książki Thomasa Laqueura *Making Sex. Body and Gender from the Greeks to Freud*, Harvard University Press 1990, s. 1-24. Tekst rozdziału znajdziecie w osobnym załączniku – możecie zacząć lekturę na s. 4 i skończyć na s. 19. Tekst nie jest łatwy, dlatego dla przeprowadzenia lekcji nie trzeba go koniecznie przeczytać. Lekcja zawiera podsumowania, które pozwolą Wam zastanowić się nad towarzyszącymi im pytaniami.

- 1) Przez wieki powszechne było przekonanie, że kobiety i mężczyźni to dwie różne formy jednej płci rozłożone na osi, bez jasnego rozgraniczenia między płcią żeńską i męską. Na skrajnych punktach osi znajdowały się kobiety, z organami reprodukcji całkowicie wewnątrz ciała, i mężczyźni z organami w pełni na zewnątrz. Wybitny grecko-rzymski lekarz, Galen z Pergamonu, tak ujmował tezę jednej płci: kobiety są wersją mężczyzn, ale mniej perfekcyjną, ponieważ posiadają dokładnie te same organy, ale umieszczone w niewłaściwych miejscach.

Aż do XVIII wieku na tej osi mieścili się hermafrodyty; ludzie, których płeć zmieniała się z wiekiem; jednostki, które fizycznie były kobietą lub mężczyzną, podczas kiedy ich tożsamość genderowa była przeciwna. Ta wielka różnorodność była uważana za normalną i akceptowalną.

Pytanie:

Niewątpliwie z punktu widzenia późniejszego rozwoju nauki były to przekonania nieakceptowalne. Ale nie mamy przecież do czynienia z ignorantami (Galen, Arystoteles), warto więc zapytać, co takie koncepcje mogły oznaczać dla świadomości społecznej?

- 2) Wieki później, w okresie Renesansu, nadal nie istnieje żadne ścisłe rozróżnienie między płcią żeńską i męską. Na ilustracjach wielkiego Andreego Vesaliosa, uważanego za twórcę nowożytnej anatomii, szkielet męski pokazywany jest jako uniwersalny – dopiero w różnych przekrojach można „dokopać się” do macicy ewentualnie zajętej przez ciążę. Gender od czasu Odrodzenia jest widziany jako zdeterminowany przez różne płyny (krew, sperma, mleko itp.) – płyny mokre i zimne określają cechy bardziej żeńskie, płyny suche i gorące – męskie.

Płyny, czyli „humory”, suche i gorące stopniowo były kojarzone z mózgiem, mokre i zimne – z macicą. Kiedy dochodzimy do kultu rozumu, umieszczonego w mózgu, męskie humory stają się „racjonalne” czyli wyższe od „emocjonalnych” właściwych kobietom.

Pytanie:

Jakie znaczenie ma powiązanie kulturowych wyobrażeń o płci (genderze) z fizjologią (płynami ustrojowymi)? Jak zmienia to myślenie o płci?

Jednakowoż, w tym samym okresie, Michel de Montaigne pisze o Amazonkach, które dokonują wyboru życia jako mężczyźni. Dla Montaigne'a jest to jednym z objawów różnorodności świata.

Pytanie:

Zajrzyj do tekstu Montaigne'a w lekcji „Małżeństwa między mężczyznami w renesansowym Rzymie” i spróbuj scharakteryzować postawę Montaigne'a wobec różnorodności ludzkich zachowań.

- 3) W XVIII wieku, Oświecenie przynosi triumf jednej uniwersalnej racjonalności, kierowanej wiedzą naukową. Medycyna, biologia i fizjologia opracowują model dwu-płciowy: płeć staje się faktem czysto fizycznym, który z kolei determinuje gender. Role genderowe zostają zinstytucjonalizowane, macica określa i usprawiedliwia status społeczny kobiety. Idzie za tym zróżnicowanie ról społecznych: kobiety jako biologicznie powołane do macierzyństwa, są uważane za delikatniejsze, wrażliwsze, moralnie czystsze i jako takie, muszą być chronione przed brutalnością rynku, polityki, ulicy – ich sferą staje się ognisko rodzinne. W rzeczywistości stosuje się to głównie do mieszczaństwa (arystokratki zawsze cieszyły się pewną niezależnością, a chłopki i robotnice nadal pracowały ciężko poza domem), ale upowszechnia się w XIX wieku jako panująca ideologia.

Pytanie:

Doktryna osobnych sfer, usprawiedliwiana przez obiektywność nauki (biologii, medycyny, anatomii), przyznaje kobietom jako takim pewne prerogatywy – jak np. odpowiedzialność za wychowanie dzieci – czy był to postęp?